

# KONDZIU WNM, Śmiech na sali (feat. DEDIS, prod. Grucha)

Ten temat dobrze znany  
Po prostu śmiech na sali  
Dużo w moim życiu rzeczy które mnie po prostu wali  
Jak byłem potrzebny to wiedzieli gdzie mnie szukać  
Teraz żadne z tych koleżków nie potrafi już zapukać  
Ja żyję dalej nie jest mi tu wcale smutno  
Bo wole zostać sam ale wiedzieć jakie jutro  
Pierdole futro wolę spokój i harmonię  
Teraz w nocy mnie przynajmniej kurwa trzyma ktoś za dłońie  
Wychowany na rejonie 9 liter na mym cieie  
Mają druga miłość bloki, tu są kurwa me korzenie  
Gdzie przyjaciele? ? odpowiedz na pytanie  
Przyjaciół to ja mam - św. Piotr otwiera bramę  
Tam na górze zapisano jak to wszystko miało być  
Teraz spoglądam inaczej tamte rzeczy to był pic  
Chce tu dale żyć i nie martwić się o jutro  
Wybrałem to co dobrze choć żyje tutaj krótko

Po prostu śmiech na sali  
Ludzie żyją w śpiączce albo pozapominali  
Teraz mnie to wali  
Bo zacząłem inne życie  
O bliskich pamiętajcie  
Bo przyjaźń woli życie  
/2x

Na Sali, tak jak Kondzia mnie to wali  
Bo dawałem im te palce to mi rękę ujebali  
No bo chwytą ich paraliż kiedy wychodzę na scenę  
Kim ty kurwa Dedis jesteś? ? twoim zagrożeniem!  
Mam wymarzony Eden, w tym mieście tylko jeden  
Zaliczyłem progres sam, niektórych nie jestem pewien  
I dziś już nie wiem komu kurwa mam zaufać  
Serce oddałem kobiecie przyjaciela będę szukał  
Dziś mówię jak jest tutaj bez żadnych ograniczeń  
Na palcach jednej ręki tych prawdziwych policzę  
Nie żadnych kurwa MC co w głowie mają srakę  
Oddajesz nam szacunek, my też go damy raczej  
Dawaj Kondziu na scenę, niech wiedza co jest granę  
Mysłowice na wieki wieków amen  
Nich mają przejebane litość tępiona w zarodku  
Żyjemy wg zasad, pierdole walkę o podium

Po prostu śmiech na sali  
Ludzie żyją w śpiączce albo pozapominali  
Teraz mnie to wali  
Bo zacząłem inne życie  
O bliskich pamiętajcie  
Bo przyjaźń woli życie  
/2x